

Jak pewnie już większość z Was słyszała, miasto rozstrzygnęło przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie (czyli 2 w 1) wodnego placu zabaw w Będzinie. Taką informację kilka dni temu zamieścił Prezydent Miasta Będzina na swoim fejsbukowym koncie. Chodzi o park na Warpiu i znajdujący się już w tym miejscu SAR. Wodny plac ma powstać tuż obok i ma mu dodatkowo towarzyszyć zaplecze socjalno-higieniczne czyli przebieralnie, toalety, natryski. Do przetargu stanęło 8 firm, a ostatecznie wygrała Firma GUTOWSKI Jan Gutowski z Leszna, która zaoferowała najniższą cenę czyli coś w okolicach 960 tys. zł (nie znam dokładnie kwoty bo nie podano jej do publicznej wiadomości, a przynajmniej ja nie dokopałem się do tej informacji). Firma ta specjalizuje się w budowie fontan i basenów, jednak co istotne nie budowała jeszcze wodnego placu zabaw. Ten w Będzinie będzie ich pierwszą realizacją tego typu. Czas na opracowanie pełnej dokumentacji technicznej, uzyskanie wszelkich uzgodnień i pozwoleń, a przede wszystkim wybudowanie przedmiotowego placu wynosi 5 miesięcy od dnia podpisania umowy czyli licząc szybko w pamięci **plac powinien być gotowy do użytkowania w okolicach 10-15 lipca bieżącego roku**. Każdy kto choć trochę zna specyfikę tematu pewnie zastanawia się czy jest możliwe zachowanie takiego kosmicznego terminu? Z informacji, które uzyskałem w mieście, termin ten ma być bezwzględnie dotrzymany bo inaczej będą surowe kary finansowe. Z jednej strony jasna sprawa w końcu na co komu wodny plac zabaw oddany w miesiącu wrześniu, z drugiej strony jednak nie zdziwił Was fakt, że jak dotąd nigdzie w prasie ani w internecie nie pokazano jak będzie wyglądał ów plac? Muszę niestety co niektórych rozczarować... **Koncepcji architektonicznej czy wizualnej po prostu na razie nie ma**. Ma ona powstać w trakcie najbliższych 3 - 4 tygodni, bo mniej więcej tyle czasu będzie miał wykonawca na zaprojektowanie wodnego placu zabaw w Będzinie na podstawie PFU-u, który był jedną z wytycznych dla firm startujących w styczniowym przetargu. Dla bardziej zainteresowanych program funkcjonalno-użytkowy wodnego placu zabaw czyli PFU do ściągnięcia [tutaj](#). Ja podaję tylko główny zakres, który ma zostać zrealizowany w ramach przedmiotowego zadania:

**Wykonawca** **zobowiązany** **jest**  
**<http://www.architekt.bedzin.pl/blog/wp-content/gallery/pdf/pfu.pdf> do zrealizowania wodnego placu zabaw w zakresie:**

1. budowa wodnego placu zabaw o pow. min. 300 m<sup>2</sup>
2. budowa zaplecza technicznego dla wodnego placu zabaw o pow. około 40 m<sup>2</sup>
3. budowa zaplecza szatniowo-sanitarnego o pow. około 80 m<sup>2</sup>
4. budowa natrysków otwartych
5. budowa parkingu wraz z odwodnieniem na 10 miejsc parkingowych
6. budowa oświetlenia terenu wraz z iluminacją nocną,
7. wykonanie przyłączy: wodociągowego, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, elektroenergetycznego
8. wykonanie zagospodarowania terenu: ogrodzenie, chodniki, place, nasadzenia zielenią, mała architektura ( ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe itp.)

9. wykonanie monitoringu

10. wycinka i karczowanie drzew.

Inwestycja obejmuje również rozwiązania zagospodarowania terenu uwzględniające:

-lokalizację sieci zewnętrznych i urządzeń zewnętrznych niezbędnych do funkcjonowania obiektu;

-układ komunikacyjny wraz z przewidywanymi dojazdami, dojściami pieszymi, miejscami postojowymi, placami.

Jak sami widzicie zakres potężny. Ale miejmy nadzieję, że wykonawca dotrzyma terminu i wybuduje wodny plac zabaw. Przynajmniej frajdę będą miały dzieciaki. Większość mieszkańców Będzina na pewno już żyje tym tematem, bo wiadomo wodny plac dla dzieci to nie lada gratka, której przecież nie ma w najbliższej okolicy, baaaa nie ma na terenie całego Zagłębia. Pytanie poza oczywistym zachwytem większości mieszkańców Będzina, które po chwili zadumy jednak nasuwa się, co przynajmniej niektórym - czy będzie to plac funkcjonalny i przemyślany? Wiem, że dla większości ludzi to drugorzędna sprawa, bo przecież to samo było z SAR-ami. Hurra optymizm, a dopiero po oddaniu do użytkowania pojawiły się refleksje, co niektórych mieszkańców, że to i owo można było zrobić inaczej czy lepiej.

Jak już pisałem wcześniej inwestycja ambitna. Nie wiem czy do końca przemyślana zarówno lokalizacyjnie i funkcjonalnie, ale klamka zapadła i mój pogląd czy wywód będzie miał tylko i wyłącznie osobisty charakter. Martwi mnie osobiście ten brak koncepcji. Oczywiście miasto podejmowało próby jej opracowania, w grudniu 2015 r. ogłosiło nawet przetarg na jej wykonanie, jednak nie udało się wyłonić finalnie wykonawcy, gdyż koszty związane z jej realizacją przerosły możliwości finansowe miasta (z tego co udało mi się ustalić, najniższa oferta za opracowanie koncepcji z wizualizacjami wynosiła w okolicach 7 tys. zł). Kwota szczerze mówiąc znikoma przy kosztach całej inwestycji w okolicach miliona złotych, jak pokazał rozstrzygnięty na początku lutego przetarg. Miasto nie mając koncepcji utworzyło więc specyfikację PFU, bo na czymś potencjalny wykonawca placu musiał oprzeć swoją wycenę. Cały PFU oparto wg mnie na zrealizowanym w 2015 roku wodnym placu zabaw w Przemyśle. Poniżej film z inwestycji.

Myślę, że czegoś podobnego możemy spodziewać się w Będzinie. Mnie jako architektowi akurat plac w takiej formie się nie podoba, a kosztował prawie 2.3 mln złotych. Dużo lepszy znajduje się w w tyskich Paprocanach. Stąd jak będzie wyglądał będziński pozostaje jedną wielką niewiadomą. Plac ma być opisany czy inaczej mówiąc wkomponowany w logo miasta Będzina. Może nie dosłownie jednak będzie to nie lada wyzwanie dla autorów koncepcji. Sam jestem ciekaw kto podjął rękawicę i zaprojektuje, bo 4 tygodnie na przemyślaną i atrakcyjną koncepcję oraz projekt budowlany do pozwolenia nawet trudno nazwać wyzwaniem. To coś w rodzaju trafienia szóstki w lotto. Dodatkowo miastu Będzin wyzwanie rzuciło sąsiadujące Jaworzno, które też wybuduje w tym roku wodny plac zabaw. Tam jednak najpierw opracowano koncepcję i poddano ją weryfikacji mieszkańców.



Pytanie dlaczego u nas się tak nie dało. Sosnowiec czy Dąbrowa Górnicza na takie tematy zleca najpierw opracowania, ogłasza konkursy. Wiem, co piszę bo szereg znajomych osób bierze w nich udział. Przecież chyba po to stworzono platformę do konsultacji online w Będzinie. Czyż to nie tam mieszkańcy mieli wyrażać swoje poglądy na temat ważnych i istotnych kwestii dotyczących miasta Będzina? Ja np. chętnie zapytałbym dlaczego akurat na Warpiu ma powstać przedmiotowy plac. W końcu ta część miasta dostała już duży SAR. Czy nie ma żadnej innej alternatywnej lokalizacji dla tej inwestycji. Czemu akurat wodny plac zabaw, a nie np. otwarty basen i tak dalej. Mam wrażenie, że w naszym mieście wciąż nic się nie zmieniło. Dalej o istotnych kwestiach decyduje grupa osób, a nie ogół mieszkańców. I to nie tylko w przypadku wodnego placu zabaw...

Reasumując czekam z niecierpliwością na koncepcję i wypasione wizki przyszłego wodnego placu zabaw, które już dawno, dawno temu powinny być w obiegu.

wyświetleń: 740